

Ana. Januarius Capf. Br. Bartholomäus
Gugger. Joannem Michael et
Sophia. Con. Ki. Patoni Michael
Rovias. et Anastasia Bucfara,
Zachary & Zivint.

Es vout vout Kiego

Composition

lllllll
lllllll
lllllll
lllllll 34
lllllll 34

Ex Libris
Bibliotheca
Bibliotheca

~~Ex Libris~~
~~Bibliotheca~~
~~Bibliotheca~~
~~Bibliotheca~~

Incipit litterae
ad Thimo ad Romanos

E. XIII. 25.

RAWICZ STAROZYTNY

Wnieuchronne śmiertelności zagarniony sieci,
W szczęśliwey iednak wieczności,
Wolnością dąrowany.

KAZANIEM PRZY POGRZEBIE
IASNIE WIELMOŻNEGO Iego Mści,

PANA PIOTRA
Z PRZEYM
PRZYIEMSKIEGO
KASZTELANA
SRZEMSKIEGO.

W KOŚCIELE ZDZIESZEWSKIM przy Borku.
OBRAZEM CUDOWNYM MATKI BOŻEY SŁAWNĄM.

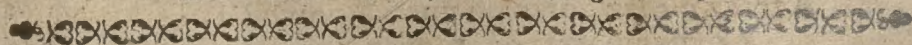
Przez

W. X. KAZIMIERZA GORCZYNSKIEGO

Kaznodzieię Kościoła Zdziezszowskiego,
Założnemu Słuchaczowi

WYSTAWIONY.

Anno Dni. 1674. Die 14. Januاری.



W KRAKOWIE,

W drukarni WŁCIECHA GORECKIEGO I, K, M, Typogr,

NA RODOWITY Ieh Mściom PP.
OPALINSKICH
KLEYNOT



Złota NAWO, tyś zawsze przez Oczyste Wody
Wielkich Mężow nośiła, do wieczney nagrody,
A teraz cie łez gorzkich vnoszą powodzi,
Y owszem wiekopomnych Argonautow ŁODZI,
Płyn z tą poćiecha serca Wielmożney Matriony,
Iż w Tobie Nieba doszedł, Mąż nieprzepłacony.

H
IASNIE WIELMOŻNEY

A Mnie Wielce Mościwey Pániey,

IEY MOŚCI PANIEY

KATARZYNIE

ZEBNINA

PRZYIEMSKIEY

KASZTELANOWEY SRZEMSKIEY

PANIEY y Dobrodzieyce Wielkiey

Zdrowia, y Niebieskich počech:



Rzyacielskie Serce, dożywotnia skłiōne ligę, wraca się z podziemnego lochu do Sercá Twego, od ktorego żyć nie odstąpiło nigdy. Iásnie Wielm: Mściwá Páni Kástelanowá Szrémská. To mu depōsitoriu v Ciebie iuś dawno przypádlō do smáku, w którym przyiaźni swojej nie dyámentowá wieczność; ále vmyśl záłożył náyściślejšy; y z Tobá żyć sobie obrát, áby nigdy v Ciebie nie umierał. Vznáwał Cię bowiem Świętey Pámieci Niebošczyk I. M. Pan Piotr Przyiemski Kástelan Szrémski, iedyná, y w oczách Boskich; dla bogoboynego sumnienia; y w oczách ludzkich, dla niesłychanie wdzięczney cnot Twoich Symmetry; y w oczách swoich; dla niewymownie zgodney kocháńcego sercá, Pulcheriá: Vznáwał iáko niegdy zyczliwá Brutufowi Porcyá; iáko Alceřę Admetowi przychylná; iáko Tanáquillę w šafunku dozorná: w niewatpliwa y téraz po smierci záchodzi nádzieję, že mu iáko drugá Arthemisiá Mauzolowi, żywa w Sercu Twoim wystáwiš Mogiłę, á žimny popiół światobliwym ogrzewáć będzieš do Niebá wzdychaniem.

obaniem. Wielka Cię w prawdzie Iasnie Wielmożna Mściwa Pani Kąstelanowa, nieznośnego żalu otacza fala, y Rodowita Nawa Twoja po wspioney też gorzkich bez wiośta pływatonicy; Wszakże iśto żeglowanie Piotrowi Twemu iuś dawno dobrze od Piotra S. przeięte, iest bezpieczne, bo w niej złotyich dopłynął wieczności brzegow, dlatego rzuci tamę roskotyśanym żalom, a w tej gwałtowney Sercu Twemu grzańć nie dopuszczay powodzić. Niebaczę ia doskonalszey w tym zawiłym boleiacego serca ozmęcie, stawić W M. M. Pániey Remory, iako żywy Niebośczyk S. P. Iasnie Wielmożnego I. Mści Pana Piotra Przyiemskiego Kąstelanu Szrenfkiego, a ukochanego Matzonka Twego w tych Pogrzebowych Cieniach wystawiony od W. X. Kázimierza Gorczynskiego, na pierśiach W. M. M. Pániey zawieśić Rytrat, abyś tak na wysokie iego y Heroiczne zapatruiac się Cnoty, żal w sobie miarkowała. Miał w tym znaczna folgę Bolesław Krzywousty Monárcha Polski, że Obraz Oycá swojego na złotey odmálowany blásce, za nośenie naybogatsze, na swoich zwieśzał pierśiach, aby Pamiatka tak wielkiego Krola, nigdy z pierśi, y z iego niewychodziła sercá. Nie przeto iaten W. M. Mściwey Pániey prezentuie Obraz, abym w niepamięci iakiey ponurzonego przypomniał Matzonka, śczerze kochaiacemu Sercu Twemu, y przed oczy stawił; bo tak się pod grobowiec od oczu ukrył ludzkich, że nań w pamiętnych dziełach co dzień káždy; a W. M. Mściwa Pani co minutá patrzyć możeś; ale abym utwierdził nieomylnie mniemanie ludzkie, że temu y po śmierci, wierney dochowuieś miłości, który W. M. M. Pania aż do śmierci kochał. Przyimieyże tedy Iasnie Wielmożna Mościwa Pani ten zacny Konterfekt, z moiey ku Prześwietnemu Temu Domowi wdzięczności, a mnie własce twoiey choway, do ktorey się pilnie zalecam.

Wmści Mościwey Pániey

Niegođny Bogomodk

X. BARTŁOMIEY KORYBSKI
Proboszcz Świętey Troyce.

KAZANIE

Vrsus insidians factus est mihi.

Niedźwiedź zaśadził na mnie czynił. Thren. 3.

Chodząc przed śmiercią/pasć na hał ostry/trze-
Vba na to żałobne rzewliwego Proroka odnos-
 wie Threny. Żałosne Auditorium. Wielkiego
 serca Krolow Angielskich Cora/dorodna na sro-
 giey bestyi Kawiczańka/wtracona na zgubne imię Nies-
 dźwiedziowi dla niebezpieczney successyi/wybiega z dobrze
 opatrzonego zamku osiodławszy Niedźwiedzia/a wybies-
 ga w pola/niechcąc pokatnie ładziako umierać. Boie się
 teżdżco Niedźwiedzia/zebyś na tysiąc zelżywyszych śmier-
 ci vmykać nie pida. Wiednym ci to siadzeniu/na ied-
 nym rumaku/a dopieroż na iednym Niedźwiedziu/o ied-
 nym cuglu śmierć i teżdżcem siada/ Post equitem sedet
 atra cura. Niechayze iedno przemysłna łowczyni śmierci/
 parkan na tego Niedźwiedzia stawi/ (wsak to iey wcieś-
 cha myślistwem się zabawić / Expandit rete pedibus me-
 is. Threnor 1.) y do sieci napędzi/nie przerznieś się lub na
 Niedźwiedziu; bo ięszce nie było tak prędkich nog Nies-
 dźwiedzia/ktoryby ten iey parkan vbieżał; Nemo vn-
 quam erravit ad Sepulchrum. Ba niech dobrze owych gon-
 czych pieślow za prawnych na krwi Krolewskiej Krolow-
 wy Jezabel za toba zemknie/pominawszy Niedźwiedzia/
 krwi się twoiey Panieńskiej naleptać mogą; Vrsus insi-
 dians factus est mihi. A kiedy cie ta sroga y dzika bestya
 do łazdy nieposobny Niedźwiedź zbędzie? sam cie klem-
 swoim zmele/abo wdrobne kasy rożarzać może? Vrsus
 insidians factus est mihi. Nie wierze Krolewskiej Familii
 Coro/zebyś tey posty przeć nie miała/ obiegając na

Poeta.

Seneca.

4. Reg.
9.

tym Niedźwiedziu po Czechach/ iako się to śmierć na czas
 sierścia Niedźwiedzia pokrywa. In Imperio w Roku 1570.
 pod misopust kilka znacznych Romesow oddało wizyte
 Eberhardowi znaczniejszemu Romesowi; przy dobrej
 myśli/ chcąc Eberhardus wielkich myśli młodzian/ Ro-
 mesow wciążyć/ stryć się od gości schroniwszy z kilka
 Pańiat przedniejszych/ w który się Niedźwiedzie/ żywio-
 ca dobrze napoione oblekli; wynidzie Scena owa Nie-
 dźwiedzia/ goście niewiedza kto; ciska się Połami Nie-
 dźwiedziemi/ ieden z nich nieostrożnie pleśy wyprawu-
 iac (a było to pod okropna noc) narażił na gorąca
 pochodnia/ y Skore zapalił. Spektatorowie w śmiech
 to sobie obroca; Pańista owe tłumiac na sobie ogień/
 ieden się od drugiego zaiął; dopiero kiedy miłosiers-
 dzia profa/ Eberhardus dobedzie głosu; rzuca się go-
 ście/ niżeli wody dodano/ spłonęło owo igrzysko Nie-
 dźwiedzie. Podobnie widzę popisuięć się na tej bestyi
 nieokielzanej Sessorko/ iako ow/ szczęście że na odmało-
 wany bez munsztu Niedźwiedziu/ którego kiedy
 w impecie lecącego pytano/ Quò tendis? a ty doład?
 quò iste ducit; Bog że to wie/ daleko mie ta bestya za-
 niesie; a ztym już podobno łapami Niedźwiedzimi
 strętowana wchodzi w Chreny Jeremiafiowe/ Vrlus in-
 sidians factus est mihi. Na coż mie to z imprezy zrażacie
 płochę to tylko osoby/ młodzi wyuzdane ten Niedźwiedź
 zbija/ iako nigdy w Czechach we krwi własnej zatopił.
 Eras confusione plena, conculcata in sanguine tuo. Alnie te
 Niedźwiedź czole iako Krolewnie biie/ na którego mnie-
 cnota wysoka/ dzielność Amażońska wsadziła; ia Nie-
 dźwiedziem/ nie on mna/ rzadze. Byłś mi w poderzżeniu
 śmierci/ iakobys się w tych Niedźwiedzich wciął ias-
 pach/ takiey zązartości w Domu Jasnem Wielmożnych Przy-
 jemskich dożawśy/ serdecznegs Przyziaciela Jasnem Wiel-
 możney Iey Mści P. Kasztelanowej Szremskiej wydarł Niedź-
 wiedz

Czech.
 16.

dziewiedzie; Jásnie Wielmożnym Bráci y Pożrewnym
zygliwego Brata / Wyczyśnie Senátora / bo Jásnie
Wielm. J. M. P. Piotra z Przyimy Przyiemskiego Szremskiego
Kasztelana, Religii / zci Tayswistsey Macti Boskiej Cu
dotworney w tym Obrazie Promotora / nam Kapianom /
przyty miejscu Dziedzica / y Dobrodzieia. Ale poniewaz
to robie Niedzwiedzico wrodzona tyrannis / darmo cis
werowac / bo sie nie odmienis. Temu sie iatylko Niedzwie
dżiowi przypatrowac bede / iato chwalebnie pod regimes
te tey Sessorki chodzi. Niechayze to wftyko poydzie na
wistka chwale twoie żywych y umartych sedzio Chryste Iezu

Nie latwo karczysta bestya Niedzwiedzica ouzdać /
trudno go dosiesć / powie ow / Ktory Niedzwiedzica
chcac wykrasć / wpatrzywszy pogode / kiedy Niedzwiedzic
ca / lochu na oblow wypadla / on tym czasem do iamy;
nizeli owe szenieta pozbierał / powraca Niedzwiedz;
smial kowi owemu o zdrowie idac / tudzie przy drzwiach
iamy wtawszy sie wchodzaca osiedzie Niedzwiedzica / wys
padnie bestya z owym to ieżdżcem / zaiufona lata po
kucii / podszedzy z nim pod drzewo / sam sie zbyl dopad
szy rekoma gacezi; zasarta Niedzwiedzica nie guiac zeby
iezdza zbyli / postaremu krazy; on tym czasem wciezka
sie jalowal. A ty Krolow Angielskich Coro / iato smia
to Niedzwiedzica osiadasz? Czyli to Matestat Panski do
powinney czolobitnosci y samym bestyom kartu nala
muie? czy niewinnosć twoia krazac po roznych swiata
tego Trionach / iuz to w samey Koronie Polskiej blisko
siedmi set lat / a przecie wcale bez narukenia / tak ci pod
regiment Panieli podbila Niedzwiedzica? ze rad nie
rad po twoiej szacze woli? Nie zawse y sama niewinnosć
zazartej kielzna Niedzwiedzica. 4. Reg. 2. Rozigraty sie
swy wolne chlopeta na przedmiesciu Bethel / y poczi
wego strasza Elizeusa; niewazely slowy / rozgniewa
ny za tym despektem Prorok Panski / rozkazal dwom Nie-

dźwiedziom/aby owe dźiecta rozśarpali; egressi sunt duo
 Vrsi de saltu, & laceraverunt ex eis quadraginta duos pueros.
 Dźiecta owe wedle Costata w piątym dopiero roku/ie-
 szcze mleko na gbie. Pyta się Iustinus Martyr, czemu tak
 surowie dźiecinna płochość/ten lasławy śluga Pański w
 kral? vt in filijs Patres quorum illa culpa erat propria, ple-
 cterentur: pueri enim à Parentibus didicerant Prophetas cō-
 temnere, & ideo eade liberorum castigavit Parentes. Nie-
 tak dalece dźieci winne/iażo rodzicy/od których się dźie-
 ci swywoli napily. Jeszcze tu sekret/ mowi Abulensis.
 Trudno było w krajnie oney obaczyć Niedźwiedzia/ktō-
 ra się samemi tylko lwami zagesciła była. Czemuż Eli-
 zeus nie zemnął lwa iednego y drugiego na swywolne
 dźiecta/ale Niedźwiedzi? Na opatrney Rodzicielstwiey
 niewinnościom onym schodziło. edukacyi/ dla tegoż Nie-
 dźwiedzie w rozśarpánych dźiectach rozumu Rodzicom
 wzeli. My bestye iakich pielęgowania do naszych szcze-
 niat nie przykładamy/zebyśmy ich tylko Niedźwiedzia-
 mi wystawili/ wylizali; dźiecta wasze. lubo na wcciwym/
 na cnoćie/ na dobrej sławie/ y na samy zbawieniu swa-
 kuia/ przesypiacie Rodzicy/ a coż my Niedźwiedzie za te
 dźiecta/oraz y za serca wasze Rodzicy. Ursa partus suos ad
 sui effingit similitudinem, tu filios tuos instituere similes tui
 non potes. Insulat Mediolanski. Pod regimentem trzy-
 mas Niedźwiedzia starożytna Rawiczanko/ a w Osobie
 Jasnie Wielmożnego świsłey Pamięci Senatora lata
 porowzey pospolicie młodości. Czy nie pod guly rza-
 dam młodość Twoia Jasnie Wielm: Senatorze? ktoraś
 madrej oddał Palladzie/ w szkołach dowcipnemi nauka-
 mi polecuiac rozum/ Ursa partus suos ad sui effingit simi-
 litudinem. Vznał Niedźwiedź kes partus Vrsinow/ dla
 tegoż się poddał/Rodziciela Vrsina Jasnie Wielm: sta-
 niława Prziemskiego. Rodzicielki z Doma Jasnie Wielm:
 JJ. MM. PP. Opalinskich, ktorego dźiecinne lata tak
 gulo

Mendoza
 in a. Reg.

Lib. 6. in
 Hexam. c

4.

czuło/ ad sui effingebant similitudinem, pielęgowali/ że
wiele Rodziców przykład braci mogą/ którym owo mia-
doptynny Bernard zajął/ś Niedźwiedzia na oczy wy-
rzucić/ non parentes, sed peremptores, nie kształtują/ nie
formują do cnoty/ ale zabijają na duszy/ partum własne
krew swoje/ pieczędno wiedwabię witać. Domow
wielkich/ Domow Senatorskich Imprezista ieden chce
wyrzucić ćwiczenia dżiadeł/ wystawił Orła na wysokiej
Stale/ który nie cudoz piorła do gniazda gromadził/ wy-
ścielając nuni Orletom/ aby się potym miedko przesy-
piały/ ale chrost/ całe palcáty wloczel na gniazdo/ napie-
sał pod nim/ Altiūs volabunt, po tym chroście poida
wzgore Orleta. Coż za pociecha z takiego partum, kto
tego w gniazdie chrostu ostrego ćwiczenia/ iako Orzeł
Orleta w domu y w szkołach na Stale twardej niewczas
sow Rodzicy trzymają? chce go wdać do szkoły/ do dwor-
cu/ do woyska/ Altiūs volabit, poidzie wszędzie w gore ias-
ko Orla. Orla tego instytucya widzieliśmy w Sw. Pam.
Senatorze/ kiedy z młodu zaraz do usługi Rzeczypospo-
litej zaprawiony/ Altiūs volavit, piał się wysoko do sta-
wy w obozach różnych z odwaga zdrowia y kosztu; iako
prawdziwy Orla Sarmackiego pullus, Altiūs volavit.
Młodzieńcy wiek swoy Ursinus ten krawcy Konsektro-
wał Bellonie. To pewnie Niedźwiedzi młode lata ier-
go w dalekie od Oyczyzny zanieśiesz kraie? żeby się po
Niderlandziech sposobu wojowania uczyć/ nie w pieczę-
ty Cudzoziemskie/ ale w niewczasu Woyskowe w domu za-
dała tego Ursina krawca Bellona. Po skończonych nau-
kach takie zawział ku wstydze Rzeczy serce/ że się żadnymi
perswazyami w domu trzymać nie dał/ ale koniecznie żeby
się do Obozu przeciw wiarołomny Koronnym nieprzy-
jaciółom pod Pilawce/ pod Beresteczko wyprowadzić/ by też
z nadwzięciem zdrowia y własnej substancyi.

Mruczy ta bestya/ Niedźwiedzia naturą do kniei /
do Das

do Dąbrowy ciągnie. niech idzie / pozwól Sessorko ; żeby
jednak na Kiel nie brał / chcąc się z pod twego wybiec re-
gimentu / nie do Łada z nim dąbrowy. Diodorus Siculus
pise o Dodonskim gaju Jowisowi poświęconym / który
drzewa nie proste mając / był w takiej wadze y poży-
waniu / że z niego nie wychodziła gałązka / tylko albo
Mercuriusowi na las / albo Minerve na oszpe / na drze-
wo do Choragwi / albo Marsowi na regiment / na bu-
kę / albo Krolowi na iabłko / na insignia. Widzisz / iako
przypadł Gaj ten Niedźwiedziowi twojemu ! masz rece
nie zatrudnione / przepatruje sobie drzewko / któreć się
na takie Insigne y Domowi twemu zniósł ; ia tym cza-
sem wyprowadzę Starożytną Rawiczanów twoich Fami-
lię. Ty sama / wiem o tym że się pochwałaś. Siedzę na
tym Niedźwiedziu w cnotę nienaruszoną / w wierność Bo-
gu y Ojczyźnie całą / w dzielność Amazonską odważną /
w dostojność eminencyi Krolewny / rece moje nie do tro-
sienek / ale do iabłka szczerzego ; Biorę ia iabłko . Róż-
chui Dęsinowi Jasnie Wielm: Przyjemskich Domu Two-
iego Sago & toga Przechylnych Mężów / którzy dzielno-
ścią przeważną w fizyceniu iabłka Oczystego pracow-
wać nigdy nie wstawali / komputai Regimentarzów / Sen-
natorów poważnymi jantciami Krolestwu y Rzeczy
służonych ; trzeba tu w jedną rękę fasciui Las / w drugą
Regimentów / drzewców do Choragwi ; wydzielić drzewa
na tak wiele Krzesel y Subsellia Senatorskie / które zawsze
pedissequa Domu Jasnie Wielm: Przyjemskich. Czyżże dia-
stribute Honorów pod baldachinem Miłosierwa Krole-
wno ; daj Las Andrzejowi Przyjemskiemu Marszałkowi
Nadwornemu / a potem Kasztelanowi Gnieźnieńskiemu /
drugą Las Jasnie Wielmożn. Rodzicowi tego zmar-
łego Stanisławowi Przyjemskiemu Marszałkowi Nadwornemu
Generałowi Wielko - polskiemu ; która tego Las Virga equi-
tatis pamiętna po dziś dzień / kiedy bez respektu / bez in-
teresse

teresse/ a zarym bez mankamentu Sady tego Marszał-
kowstwie bywały. Lasta tego Virga Virtutis, Cnot wyso-
kich/ żarliwości o Honor Bożki/ osobliwie o Honor Nays-
świeś Bey Matki Bożkiej Cudotworney w tym O B R A-
Z IE, który y gruntu Kapłanom na mieszkania przy tym
Kościele rozprzestrzenił/ y znaczna przyczynił Funda-
cyę. Przy Łasce Mulier Virtutis, niemniej szych Cnot Ma-
trona Jasnie Wielmożna Marszałkowa Nádworka Genera-
łowa Wielko-polska, ktorey dobroczynna ręka te mury/ te
Pamięnie w tym Kościele głosa do tych czas. Regiment
Marsowi. Jest że za czasow Augusta Krola y Stefana
Batorego Stanisławowi Przyjemskiemu Rotmistrzowi Kro-
lewskiemu/ktory za krwawe wysługi Prefektura Kamie-
niecka ozdobiony/ dwóch znaczących Strzyom św. Pám.
zmárłego/ Krzysztofa y Zygmunta Przyjemskich nie miay/ko-
stem swy własny Regimenty piše na vsluge Rzptej wy-
stawiacych; iednemu z nich Krzysztofowi Przyjemskiemu w
Moscwie za całosc Wyczyny zastawiajacemu się tudzież
w potrzebie umierajacemu wietopomny Koloss Polski
wystawił Historik. Hunc non silebit ventura posteritas,
cui in pectore exaratum, fuerat, Amor Patriæ, in fronte;
Honestum Familæ: tego następnice wieki nie zamilcza/
ktory na pierśiach nośił Miłość Wyczyny/ na czole Re-
putacja Orsinow. Na krzesła Senatorskie sadzai Krole-
wno owe rady zdrowe/ sprawiedliwe dekreta/ czule ob-
myśławiania o całosci Wyczyny/ głosne do tych czas na
Seymach/ na Seymitach Vota; Woyciecha Przyjemskiego
Kasztelana Łeczyckiego/ Andrzeja Przyjemskiego Kasztela-
na Gnieźnińskiego/ Jasnie Wielmożn/ św. Pám. Piotra
Przyjemskiego Kasztelana Szemskiego/ poderymie się y
Regimentu iako Rotmistrz J. R. M. Konseruyże Kro-
lewno/ a nie zawiaduj się. Drzewce do Chorągwi nie dosyć
że odmalowane przy tym Nieświedziu na Chelmie;
trzeba tu roslęgo drzewca Jasnie Wielm. J. M. P. An-
drzeio-

Okolski.

drzewiowi Przeciwnskiemu Chorażemu Kaliskiemu Rodzo-
nemu S. P. zmarłego/ który powaga gornego Woje-
wodztwa na chorągwi nosi/ pomieści się wrece to drzewo
ce do Chorągwi Jasnie Wielm. Kasztelanowi Szczę-
skiemu który chorągwia Koftem swoim wystawiona nad
nieprzyjaciółmi wiary Chrystusowej/ Wygryzny / y Do-
stojenstwa Pańskiego/ meśtwa w Marsowych polach do
kázował. Świat oto Polski patrzy na Filios magnae ex-
pectationis Wielmożnego J. M. P. Chorażycę Kaliskiego
Synowca Tego zmarłego/ Wielmożnych Kastelanicow
Chelmińskich y dla tych iuż latorosli w tey dąbrowie w
górę idą/ które guberną znamięnitego w Wygryźnie czasu
swęgo dorosła. Jakos chwalebnie Jezdzo Niedźwiedzia
w tey dąbrowie Domowi Twojemu Insignia naźbierał!

A teraz do kąd? czas do Nawy Jasnie Wielmożnych
J. M. P. Opalińskich, tamże tym Niedźwiedziem
natierui. Był Niedźwiedź w Korabiu Noego/ który coś
tylko poszedł na Nawę / a zaraz iakoby infy. Pyta się
Augustin s. Animalia carnivora, iako Niedźwiedź czym
też żył w Nawie Noego? odpowiada/ że communi pa-
bulo; tak; i takawiał / że iedno śiarno; potulna; zbierał
gołębica. Wznas Krolewno/ iako poważnie do tey Na-
wy/ ktorey Rotman iuż nie Noe / ale sam CHRYSSTUS,
do tey Nawy/ ktora nie kilku ludzi / ale cała Wygryzna
przy najwyżnieyszych tey toniach wwozi zawosze szesła-
wie; do tey Nawy/ ktora ma za wysokie *antenny* Mąro-
falkowskie Łaski / za rozpuszczone Vela, Arcybiskupie
Palliusze; za proram Biskupie Insuly / za transtra Ses-
natorskie trzestá / za głębokie *Cariny*, Rancelerskie pieczes-
ci / za wiosła / Germanistie buławy; do tey Nawy podo-
bney Nawie Antoniusza / ktora była o żąglu purpurowy;
y przy tey Nawie żągiel purpurowy / dżikich Bisurman-
cow posoka / y teraz świeżo pod Choćimem zpurpurowa-
ny. Junctim exeunt, quæ disjuncte intraverunt; mowi

Głossá;

Głosa; porządnie / para a para wysiadały bestyi z Nao; /
 wy Nao; do ktorey poiedynkiem wchodziły. Sakramen-
 taln; zwiastiem znowiona Para wysiada z tey Nao; /
 Jasnie Wielm. J. M. P. Piotr z Przyimny Przyiemski R^z
 sztelan Szremski / Jasnie Wielm: Jey M. P. Katarzyn^a
 Opalinska R^z sztelanowa Szremska; wiec / Bonis avibus?
 wszak tak przyiaciela dozywotniego v Starych w dom
 przybywajacego witano. Nie pytano sie czy znalazła
 wana skatula; z bogata sukcesia; ale tylko / Bonis avi-
 bus; czyś na przydełkach potulney gołebice w dom przy-
 była? Nie zawse / mowi złoty R^z sznodzieia Chryzostom
 s. Bonis avibus wlatuje w dom dozywotni przyiaciel do-
 brym prakiem; bo iezeli swarliwa / to sroka; iezeli skos-
 dnica / to sowa; Bonis avibus; w Matzenstey zgodzie by-
 to tu poszanowanie zobopolne przez lat dwadzieścia
 ztery / erat cor vnum, & anima vna, co zutaf s. o pier-
 wszych chrześcianach napisal / iedno serce wase / iedna
 dusza wasa była. Widzieć to było / wprawdzie cały czas
 zgodnego pomieszkania / ale mianowicie przy ostatnim
 punkcie NieboŹczykowski / kiedy iego choroba Twoim
 zlym zdrowiem / iego stefania Twoim wzdychaniem / iego
 śmierć ledwie nie Twoim konczyła sie konaniem. To
 Fleynot z dobiacy Matrony Senatorstie / w mowie po-
 miarkowanie / vszanowanie tego / od ktorego bierze / ze
 Senatorstia. Mariti reverentia & taciturnitas, hæc sunt ma-
 xima Principum faminarum decora.

Ambros. l.
 2. Offic.

Jeszczesmy dsiś nie widzieli Niedzwiedzia z lwem
 poiedynkujacego / Starożytna R^z wiczanka te nam sces-
 ne wyprawi. Lew z polnocney kniei na samo tylko echo /
 iuż nie mitiora animalia, iako zaięcy / ale Catulos Leonis Amos. 3.
 lwie Polskie animusse ożional / Leo rugiet, quis non ti-
 mebit? przed ktorym iedni iako Cervi emissi ielenie za gr^a
 nice Polskie pierzchali / drudzy prostrati, (bo leo prostra-
 tis pareit) wdali sie po iego protekcy. To y tobie Nies-

dźwiękowi na ten Lwi rył ogromny pewnie pod Polany
sądrzy? quis non timebit? Lubobys Cna Równiczanko dzieło
ności Amazonkiej dołazac chciała na lwa tego vderzy
wszy/ iuż go tu nie nakieruiesz/ bo wedle Pliniusza Vrsi
tympanis fugantur., na dźwięk Potow wojennych Nie
dowiedz zajączego serca. Nie wstraszysz Lwie; pokaza się
jażem nie Ceruus emissus, ale Vrsin. Kiedy wiary Chry
stusowey nieprzyjaciel lew ow straszny/ iuż przeciw przy
rodzonemu prawu in prostratos lewiebat, fortune y przy
nich życie Koronnym odbierał Synom/ Catulus Vrsi Ja
śnie Wielm. *Kasztelan Szczęśliwy z Jasnie Wielm. Wus
iem Swoim Piotrem Opalimskim Woiewoda Kaliskim/*
(który murem Wygryzie w tym pograniezu przeciw tes
mu Nieprzyjacielowi stawał) do Głogowka prosto/ k
dy wierne poddaństwo oddawszy Krolowi Panu/ tudzież
otuchę de recuperanda armis Patria. wczyniwszy/ chciwe
flamy pierści za Religia y dostojenstwo Pańskie/ za wol
ności spólnie zastawiali. Bedac Komistrem pod Ja
śnie Wielm. wspomnionym Pułkownikiem Koci Polpos
litego rufenia pod Leszno naprzód zprowadziwszy/ tam
pierwszy szczęśliwy Woyny progress. Daliś. Pod Kosci
swoim własnym kostem Chorągiew Kozacka odkryta
dosyć tu znacznieyszą wstydze kłopoty wystawiwszy na
podiażd pod Sielna silność y męstwo tego Vrsina znał
Nieprzyjaciel/ bo mało natę. że kupa znaczna kłuku Koci
netow Szwedzkich roz. romil/ znacznieyszego Oberste
ra Dziastrawiał. Co cię też Jasnie Wielm: Kaste
lanie Szczęśliwy żagrzewato? żes własne zdrowie gotow
był wydać na hanc/ stawiając przeciw temu Nieprzy
jacielowi? Straśny woysku Izraelstiemu pojedynek
był; Goliatem 1. Reg. 17. Straśny nieprzyjaciel/ wpa
da serce wrytkim/ żaden si na owego Kirysnika odwa
żyć niechce. Wysunie się Dawid/ y porachowawszy się
z siłami swoimi chce pojedynkować z Goliatem. Wi
dzi

dzi ochotnego pachołka Saul/ y pyta go co by zacy był
Pascebat servus tuus gregem Patris sui, & veniebat Vrsus
& leo, & tollebat arietem, & perlequebar eos, Vrsu in-
terfeci ego servus tuus. Stawałem ci ja wprawdzie nad
trzodą Oycy moiego/ przychodził Niedźwiedź/ grywał
mi po baranku z trzody/ pochwyciwszy ja Niedźwiedzia/
iako muchę ztarłem go. Słyszac taka rezolucja Saul/ po-
wierzaj mu fortunam belli, błada na niego ten ciżzar/
kaze bezpiecznie poiedynkować. Co czynisz Krolu? tak
prędko wierzyś iednemu z swoia odwaga wylatuiace-
mu? mogli Dawid przy trzodzie w lada piskzalkę zaświ-
stawszy widzieć Niedźwiedzia plasaiacego/ to mu już za-
raz dać wiara/ że z Niedźwiedziem zapas chodził? Kż
wyprowadzić Niedźwiedzia Mitosćmy Krolu/ niech
sis z nim w oczach twoich łamie; idzie tu o Krolestwo/
przegra Dawid/ zginełismy wszyscy. Zbiła ta suspicja o
Dawidzie Augustin ś. Intellexit Rex, cum videret audē-
tem puerum, aliquid in eo divinitatis esse, nec illum sine
divino instinctu talia posse presumere. Postrzegł Krol że
Dawida wymuiaceg sę o Honor Boski miała; znacnie sekū
dować reka Boska. Religiać to albo wiara Twoia Jasnie
Wielm. Senatorze nienaruszona/ tacy to aliquid divinita-
tis cos Boskiego/ przy ktoryś stawał/ protestowales się
przed Miestatem Boskim/ żeś nie tylko w Wierze S.
Katolickiey/ ale y za wiara gotow był na ten czas umie-
rać. Tę to rzece w Niebo wyniesione prawowierney Rā-
wiczanki aliquid divinitatis cos Boskiego/ iako niegdę-
Wodzą Izrael Siego/ pości ie trzymał wyciągnięone/ Vin- Exodi 17.
cebat, zawsze przy nim wygrana; iak ie tylko spuścił/su-
perabat Amalec, brat gors Nieprzyiaciel. Y Tyś vince-
bas przy tych iey reku/ gromiles Wiary Chrystusowej
nieprzyaciela/ swanku żadnego nie odniosły. Ze przy-
honorze Boskim/ przy Religii stawał Dawid/ wy-
grał poiedyneć/ ale y spes pramij Kontentacya czylić

serce przeciw nieprzyjacielowi nie dodała Dawidzie? Napadł Dawid przed pojedynkiem na Dworzan Saula, wych/ słyszy rozmawiających/ nadsławia ucha/ a oni sobie o kontentacy i żołnierskiej rożnia/ y zamieszawszy się między nich/ spytał? Quid dabitur viro, qui percusserit Philistaeum? Ja pierś poniosę/ krwi własnej przelać odzyska. Doydżeli mnie też to Dworzanie/ co Pan obiecał? Czy mnie s. ma tylko obietnica nie zbędzie? (iako to u Dworu) a kto inko przedemna ugoni? odpowiedział mu. Haec dabuntur viro. Niezatrzymując Dawidzie/ byleś się tylko odważał? A tak że to hoyna raka Pańska dobrze zasłużonych kontentuje/ odważ się i przy Bogu y swęgi dokáže. Wrodzona do sławy ochota/ y w ludzich Ryccerskich potrzeba widzi wdzięcznością zagrzewać/ za ktoś ta tym barziej serce na nieprzyjaciela rościć/ y wiele dokazuje. Jes Jásnie Wielmożny sw. Pám. zmarły nie tylko substancyi własnej/ ale y z zdrowia vszczerbkiem za wiarę y Wycyznę zastawiał się/ słusnie zeby Wycyzna trudy wojenne kompensowała była/ iako tam ktoś kontentowany zawołał; Felix Patria, in qua linteo remunerationis sudores laborum terguntur.

Czy umyślnie? Czyli żeby oś napast? posedi Kato miedzy statuy Rzymskich Achillesa/ pilno się iem przypatrując/ ktoś z boju przypadnie do niego/ pytać? czemu twojej niewidac Statuy y obrazu Catonie? wśak odważne przyługi twoje zarobiły sobie na ten Kolos? Odpowiedział: Malo percunctari homines, cur mihi statua posita non sit? quam cur sit? Wiscy mi to uczyni/ kiedy się pytać beda. Czemu mnie między tymi obrazami niepostawiono? aniżeli by narzekać kto miał/ za co też ten Kolos dano Catonowi? Wdzieczniej tego zawsze słuchać o tobie Jásnie Wielmożny Senatorze/ kiedy się pytał? Czemu twoje męstwa/ zasługi nieukontentowane? aniżeli kiedy mówia/ iako o wielu/ czemu temu konferowa-

no?

no? co za zasługi tego? obozu nie widział / chyba na os-
brazie malowany / albo na obrusie drukowany? Cur-
huic statua posita sit?

Wierności ku Pánom / Krolom swoim Fabricius Ges-
sualdus taka wynalazł imprez. Na Chorągwiach swo-
ich Wodz ten Neapolitański nosił krzak amarantowy /
zrey okazy / że się w domu iego náyminieyszy mánkament
nie szczerości przeciwko Wyczyźnie nieznaydował / wiara
cała Krolom Pánom swoim chowając / y one trudami
woiennemi / odwaga / zawsze na każdym miejscu / gdzie
płazała potrzeba / znacznie promowuiac ; Amarant przy-
ozdobił tym napisem: Nunquam languescimus. Nigdy
prawi nie wiódns zawsze ozdoby / sie. ony. Názycz mi
Neapolitańczyku tego Symbolum / abym ie mógł prze-
nieść w Dom Jasnie wielmożnych Jhmściow PP. Przy-
iem / kich, którzykolwiek z niego wychodzili / ci wszyscy na
tych Chorągwiach / ktore wty Chelmie / szczyć się mogli
amarantowym krzakiem / y przy nim pisać: Nunquam
languescimus, nigdy nie znány zwiednienia / zawsze kán-
dor nieodmienny / zyczliwość bez fałsu / obserwancya po-
wolna chowalizny Krolom Pánom naszym. Porwał się
Aquilo ostry Sueticae irruptionis, szczyć się św. Pamięci
zmarły krzakiem amarantowym / y tym napisem / Nun-
quam languescimus, wiary torem Przodków swoich Pánu
dotrzymał. Turbo domowego zamieszania nie tak daw-
nych czasow / iuz też pewnie ozdoby Wiroru twoiego a-
marancie narąsy? Nunquam languescimus: amarant na
tych Chorągwiach w zieleni; niechciał Jasnie Wielm.
Senator reki swojey obrocić / vt intingentur in Fratrum
languine, aby się miała była mazać krwia Synow Ro-
ronnych. Y nie darmo Cná Rawiczanko wystakuiac na
tym Niedzwiedziu po owey Dambrowie / kiedyś Infi-
gnia Domowi Twojemu zbierała / kiedyory twoie pod
korona Krolewska rozpuszczone / nie zawadziły o gataś
iafa!

h. Reg 18

Mendoza
in 1. Reg

iała/ iako niegdy Krolewie Absalon pod korona także
vtrąsione nosząc włosy w da browie Rebelizant wchodząc
na nich zawisł y trzema przebity włóczniami/ mizernie
zginał. Rabbiniowie Żydowsky tego zawisnięcia na
tych kędziorach przyczynę daia; Tria corda quodammo-
do furabatur virorum Israël, scilicet, Regis, Ducum, &
plebiorum; wykradł trzy serca Rebellizant/ iedno Kro-
lewskie/ Senator Skiedrugie/ trzecie pospolstwa/ buntu-
jąc ich przeciw Młaiestatowi; y dla tegoż iako złodziey
wierności przeciw Pann/ a ięszce przeciw Wycu/ obie-
sił się na tey peruce / y trzema włóczniami za te trzy ser-
ca wykradzione/ serce mu prześyło.

Nie krądziona/ ani przez obłudne captie nabytą serce
Braterkich miłością szczyłaś się Cna Kawiżanko w Os-
sobie Jasnie Wielm: Senatora. Miałas zawse Wiel-
ką Krolewno w Francimerze twoim za służebną Miłość
ludzka/ gdyś tak przyiemna szczerością Niebo. *Piotr Przy-
iemski*, serca wszytkich krapował/ że się z Titusem Cesa-
rzem skusnie Amor & Delicia Orbis Poloni nazwać mogli:
ktory aby affekty wszytkich pozyskał/ na wzor Aposto-
ła/ Omnibus omnia factus, całe się do usług każdego sta-
kommodował. Nie pobladł kiedy nim ta Cna Kawi-
żanka z polą śmiertelności z iedzie/ na iedney z tych/ kto-
re się w chełmie świeca Chorągwi odmaluje symbolum/
ktorym się szczył Carolus Fridericus Książę Cluiy y Juliz-
akr. Kazał ten wystawić Tarcza samemi tylko sercami
ludzkimi zasadzona / ktore wszyku iakoby y porządney
sprawie stały; na kraiu Tarczy wkoło pisane były słowa
Hic murgaheney esto; na wierzchu przydał inscriptiā Be-
nevolentia Bonissima Guardia, chcąc tym wyrażić Hiero-
glifikiem/ iż bardzi się z affektow życzliwych ludzkich/ ni-
żli z Panskich dostatkow/ z obronnych (ktorych Panem był)
Sortecizarmatnych Gwardiy/ z ięzney służby asistenciy cie-
 był. Tak ludzkiej życzliwości Gwardia/ otaczała Wiel-
s. Pam.

*Affekty życzliwie
Cna Kawiżanko*

Salamon
à Ladano

s. Pam. J. M. P. Kąstelana; miał zawsze ad nutum,
powolne serc ludzkich przychylności/bo nie tylko fortun
ale własnego nawet zdrowia/ zarabiał sobie na
miłość pospolita/dla Przyjaciół/dla samśiad nadstawić
nie żałował. Wiele na dobrym samśiedztwie należy.
Themistokles gdy sprzedawał majątność swoją w Mie-
ście obwołać kazał/ przydał y to/ że ma ze wsiad samśiad
dy dobrze; rozumieć ją być (Kupnieysza za dobrym samo-
siedztwem Axioma; Homo homini lupus; a ja odmieniam
Homo homini Vrsus, samśiad samśiadowi czasem stante
za Niedźwiedzia/ nie tylko wciąż/ ale y śarpnie. Nie
był samśiadowi Niedźwiedziem Ten URSINUS. Po-
wiedza oni/ jeżeli kiedy któremu z nich był potencya
swoja cięski? albo w nieprzyjaźni iako z samśiadem Pie-
dyłowiek zaferd? y owsem rozroznionych iedną/ pra-
wda y tey y owej stronie przed oczy wystawiając: Wy
Panie Bracie odstąpić swego vporu/ wy też ostatek
Przywody na Pana Boga puścić/ w których y w wszystkich
Braci miał nie tylko popularitatem, ale y miłość/ nie ża-
łując w domu/ y na każdy miejscu każdemu z Braci chle-
ba/ nie karczając bogatemu y vbogiemu ręki/ ludzkość y v-
kładność wrodzoną/ powolność ku wszystkim ochotnie
mu te ręce referując kazała.

Potulny pod hamulcem Cney Kąwiczanki Nie-
dźwiedź już iey w tych wyniesionych w niebo rękach nąsła-
duie. Powiadała o Niedźwiedziu/ że z poranku obraca
się na wschod słońca/ y te łapy/ których miasto ręki za-
jął/ złożwszy/ coś sobie sepce/ witając nie iako Ori-
entem solem na wschodzie słońca. O iakos często ten
Kosciół Cudowney Matki Boskiej na wschod słońca.
w Jasnie Wielm. Senatorze Cna Kąwiczanko nawie-
dzała/ pozdrawiając. Amickam tole w słońce przyodzia-
na PANNĘ PRZENASWIĘTSZĄ! Nle to było Sena-
torowi przyszedłszy do tey Zakrysty/ Kąplana do Mfy
s. v bracie

Kali Tongue

Handwritten note:
Książka

ś. vbrać/ *Mska* wśiawśy *Mska* mu znaleźć/ wyprowadzić
do ołtarza przed OBRAZ Cudowny, służyć do *Msy* ś. w Ko-
ściele przy słuchaniu *Msy* ś. tak się rzadził/ iako niegdy
Philippus Wtóry Król będąc sam nabożny wważał nabo-
żeństwo zeladki swojej/ kiedy których rozmawiających
w Kościele widział/ napominał/ albo całe od Dworu
swojego abdańkował/ to mu powiedziawszy: Nullos se
in aula permitturum, qui DEUM offenderent, dum ipse e-
um devotissime adoraret; ia przy dworze takiego cier-
pieć nie może/ który w ten czas Boga gniewa/ kiedy mu
ia część powinna oddać. Tu w tym Kościele przed Cu-
downym Obrazem brał zawsze omina, wrożkę powrotu
szczęśliwego z każdego Obozu y pospolitego ruszenia/
siebie y Dwór swój na wyjeźdźnym oddawszy pod pro-
tekcyę PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY. Powracając/
nie wprzód do Pokoiów/ do Gabinetów/ pości PANNIE
PRZENAŚWIĘTSZEY za szczęśliwe progressy nie po-
dźiśkował. Petrus & Andreas erant, ambo piscatores.
Math. 4. Dwaj Rodzeni/ Jasnje Wielm. Kastelan Piotr, Wiel.
J. M. P. Choraży Kaliski Andrzej tu do tego Kościo-
ła Józefewskiego łowili ludzi/ kiedy Wielm. Andrzej
Przyemski w kilku tysięcy Kompania przed rokiem wy-
prowadziwszy do tego Cudownego OBRAZU, Piotr Ro-
dżony zaśedłszy mu drogę; Duchowieństwem witał An-
drzeja pieśń ostatek drogi odprawiającego/ ognia z ar-
tilerii wojennej na tryumf Pannie Przenaświętszey bo-
gato dając. Pomina Confraternia tego/ Anny S. Rozan-
ca S., S. Frańciszka, Antoniego S. tak że się konserwatorem
Klasztoru Koźmińskiego obrat; osobliwie Patronki Ko-
nających Barbary S. o ktore vsilnie iednego Kapłana
Societ. IESU prosił/ y otrzymał z Krakowa. Z tego na-
bożeństwa to pochodziło/ że zawsze Kapłana y w domu/
y w drodze/ y w obozach miewał/ aby *Msy* S. każdor-
dziennie słuchać. Ex recognitione supremi Domini vitæ
& necis,

& necis, z przyznawania Bogu/ że w reszcie tego życie y śmierć naszą / pochodziła y ową wagą niżejności swojej/ Kiedy Senator w dom nie tylko do Kapłana/ ale y do Mieszczanki/ do poddanego przyszedł. Wódz ludu Boskiego Moyseś nabywszy rogów y świetnych tytułów przy owej rozmowie z Bogiem/ Synowie Izraelscy blask czuwać nie mieli do Wodza przystępu. Coż czyni Regimentarz? mówią starzy Rabbiniowie / że velum mortuale zastąpił śmiertelną zdawszy z mar/ zarzucał na owe rogi/ y tytuły Jásnie oświecone/ tak dopiero za onym velum náymniejszy z Izraelitów miał audiencja u Regimentarza. Pokrywałeś y Ty Jásnie Wielm. Senatorze tym velum Senatorstwie tytuły/ pamiętając żeś ta jedyna z włości twoich porcja śmiertelnego Velum/ zarówno z náyubojszym miał się w grobie popisować/ y takesz się z náymniejszym łagodnie obśedł y rozmawiał.

Głowa inż iakoś temu Niedźwiedziowi pod Twoim Regimentem Miłościwa Ráwiczánko nie służy; Etsi reliquo corpore satis robustus, caput admodum infirmum habet. Przydźsie podobno przesiesć się z tego Niedźwiedzia. Kiedy cięśko Niedźwiedź na łeb swój boleie/ pnie się na stół wysoka / y głowę sobie objemá łapami ścisnąwszy / rzucił się z owej opoki na dół/ y tak w ziemię łbem utknąwszy / vmiera choć na miękkim piasku. Łoże choremu jest krzyżem/ by też z miękkih rozvstane było. Na tym łożu y sam Zbawiciel przyleżeć musiał. Invenimus virtutem IESUM, invenimus infirmum; IESUM fortem & infirmum. Augustin s. Widzieliśmy IESUSA Boga silnego / widzieliśmy y chorego. Po wieczery był nieiało chorym Zbawiciel / opatrzył się w Wiatyl na wieczność/ przyiał od Magdaleny iakoby extremam drogich olejków Vnctionem, dołongel życia cum clamore valido & lachrimis; potężnego dobywszy głosu / y łza mi się hojnie oblałszy. Jużes chwalebnie Cná Ráwiczánko

Plinius:

23.

ad Hebr.
s.

Plinius:

czątko w Osobie Jásnie Wielmożn: Senátora biegu
swoiego dokonzeia. Niedźwiedziowi wyrchnac przyis-
dzie boleiacemu / a Tobie Senatorze o łozie śmiertelne.
Byłoc to łozie krzyżem / kiedyś przez Niedźziel Filkanas-
ście z niego nie wstawał. Niedźwiedź szuka remedium
albo lekarstwa na bol głowy miodu wprowadzie / nie
zeby go pozrzec / ale: vt compunctus aculeis apum libere-
tur a gravedine capitis, vmyślnie irritue pszczołki / aby
mu traba żadłami siećac krwi wpuścić / za którym krwi
puszczeniem / bolu mu zaraz wly. Szukałes y Ty Jás-
nie Wielmożny Senatorze, w chorobie twoiey dożyć
długiey remedium, zaciągano Medyków rożnych / kto-
rzyć życia doczesnego nieco przewlekli / abys tym le-
piey dusze Twoie na wieczność przygotował. A wież
za cóc to Wielki Senatorze B O S Medyków sprowadzał
na przedłużenie życia Twoiego? Dowiedział się Sm.
Pám. zmarły o chorym iakim w Miasieczku / albo na
wsi / iezeli Cyrulika nie postął / poszedł sam do niego /
pytał co go boli? miey tylko w Pánu B O S wosności
przysła ia tu tobie z apoteki moiey lekarstwo albo plaś-
ster / ktorego zażyjes; y tań własna ręká swoia v bogim
gotuiac lekarstwo / wielu vzdrowiał. Szukał remedium
w chorobie swoiey Compunctionem, strachy y żalu za
grzechy / kilka razy spowiedź S. vczyniwszy w tey cho-
robie / osobliwie w dzień Presentationis albo Wsiarowa-
nia Panny Przenáswietszey, kiedyżmy mu Kapłani osta-
tni na wieczność Wiaryk z wielkim żalem y stracha przyis-
miałacemu skrzyli / dusze swoie Pannie Przenáswietszey
prezentuiac. Przy wielkim baczeniu kilka dni przed
śmiercią wziął Extremam vnctionem, Olei S. po kto-
regó wsiaciu rzekł te słowa: O piśknez to zaprawdę Ce-
remoniie tego SAKRAMENTU! Szukał remedium w r-
ku v bogich; kiedy / cokolwiek vbostwa w szpitalu / w sy-
stkim do Potoiu przysć kazał / y sam z ręki swoiey ká-
zdemu

zdemu z osobną bogatą dał iakmużną; oprocz tego
dwanasćcie płaszczow na ich pokrycie naznaczył; y ośm
Wołow temuż vbogiemu szpitalowi aplikował; pa-
mietając na złota złotego Rąznodziei sentencja. In
caelo prae reliquis prima esurientis annona, prima sti-
pendia tractantur, erogatio pauperi prima divinis scri-
bitur in diurnis; w Niebie! iakmużną / dobrze-czynienia
vbogim przodkua przed innemi pobożnemi wczynkami.
Nie mógł się napatrzeć Orientem solem, Panny Przena-
śwężey ktorey Obraz w oczach sobie stawiać kazał / y
w kolo niego lampy palić po całej nocy. Dwa dni przed
śmiercią prosił Przewielebnego Pasterza swiego / kto-
ry mu do ostatniego zgonu życia służył / aby imieniem
iego wsfytkich domowych / zeladkę przeprosić / y cale
pospolstwo; Ambony / co się y stalo.

A do dołu Niedźwiedziu! nie czas to! Sessorka dopo-
dziwśy kresu chwalebnie / rwie się gwałtem (znac to po-
ręku) do tey nowo wymurowaney fossy przy Scabellu Cus-
dotworney Panny Przenaswięt: a Niedźwiedźsiowi do niey
nie sporo. Upamiętaś się y ty bestio. Casarius lib. 7. c.
46. pise. Dano znać Matce iedney / że tey drapieżna
bestya wilk iedyna coreczkę porwał / płacze Matka /
rwie się za włosy; wspomniawszy sobie na Obraz Cudo-
wny Panny Przenaswiętzey, posła do Kościoła przed
ow Obraz / ktory był rzezany / y przystąpiwsy weźmie
Dilektą z ręką Pannie Przenaswiętsey. O misericordiae Mater!
tunc restituiam vestrum infantem, dum meam mihi filiam
reddetis; arestuić Panno Przenaswt: tego Syna czka tak
dlugo / po ki mi Coreczka przywrocona nie będzie. Jesze
ze drzwi Kościelnych Matka owa strapióna nie wynis-
dzie / aż bestya niesie nazad Pánienkę / y poloży przed
Matką zdrowiusienkę. Dopiero z radością do Kościoła
quia restitui mihi filiam meam, en tibi restituo Filium tu-
um: Przebac mi Matko miłosierdzia / zem się tyle wazę,

ła / bo mi żal Pązał / przepraszam cię / y dziękuję za przy-
wrocona Corecztę / a twoiegoć oddaę Dilekta. Nie wá-
żem ci się Cudotworną w tym OBRAZIE. Najswiętsza
MATKO BOSKA bracie; reki tego Twego Dilekta / o toć
tylko Jásnie Wielm: Infulat; swoimi miódó plynnyim
Bernardem przy nim Przewielebne. Práctwo, Wielebni Kápta-
ni, to zgromádzone Duchowieństwo supplitnia / Tantum
modó velis ó Domina salutem nostram; & nequaquam sal-
ui esse non poterimus; roskáż tey bestyi aby się wolno by-
ło przesieść Jásnie Wielm: Senatorowi. Twój ci to
Kongregatista! Twój ci to przy tym mieyscu Dziędzie!
Honoru Twoiegó Promotor! Ktoryć oto grant albo stam-
ná rozprzestrzenienie czasu swegó Káplíce dárował; Twój
ci to Senator! Nie miałas PANNÓ NASWIECZSZA Scabel-
lum; Luna sub pedibus, wśak się przedtym Senatorowie
Ksiezycami od innych Stanow różnili / Senator; ósiatka
mi swoimi będziec podnożkiem. Arna bność tey bestyi
tańsá żaráż na rozkázanie Panny Przenaswietzey. Stoy
Niedźwiedziu! Stáż jeszcze Urfi dom Jámilii Twoiey! á ty
się Senatorze przesiadz. A w cóż? Prawitá starósy-
tność / że duże ludzkie ná wozkach iakich się / albo w los-
dziach mieściecznych z ziemię się ná wieczność przewozily.
Ktoráż Plánetom Niebieskim podobnieysza Nawáżeze-
li nie Twoia Jásnie Wielm: Infutácie Mści Kieże Opatie
Bledzowski, Kóściółá Chrystusowego / tudzież Cistercia-
um Sármackiego ozdobo. W teź się łódź przesiadz. Po-
płyniesz w tey Nawie z ziemi do Kryształowego portu. O
prowiant ci nie trudno w tey Nawie; bo to Navis de longe
portans panem, tak wiele iálmuzn / tak wiele stráfných
Ofiar / tak wiele chleba y pieniędzy wysypać y do tych
czas. sypie na prowiant w tę Nawę Jásnie Wielm: Ká-
stelanowa Szremska, nieodmienny w áffekcie inż po śmierci
twoj przyiáciel; wináuiże sobie tey Nawy. Umierał Vr-
sinus Biskup Nursenski; pokázal mu się przy śmierci Piotr
s. Kto-

26
s. Ktorego obaczysz / pośpieszając za nim wołał; Ve-
nio, Venio, idę idę za toba. Venio, venio, płynę / płynę
na w tej łodzi do portu szczęśliwey wieczności. Wesołe
sobie Celeusma gotuje Jasnie Wielm. Senator; Piotr S.
Patron moi / do Ktoregom miał osobliwe nabożeństwo /
oto mienią porcie wygląda. Jasnie Wielm: Kąstelanie
Szremski; oto ciesisz się w tej Nawie trzymając / Jasnie
Wielm: Infułat / przy nim Przewielebne Prałatstwo
Prześwietney Kapituły Poznańskiej / Wielebni Kapła-
ni / Duchowieństwo całe; miłe mi; Toba pozycie / miła
Konwersacya / miła dobroczynność! Venio, venio, idę
w drodze / płynę do portu; a Tobie Jasnie Wielmożny
Mści Księżę Opacie Bledzowski za wszystkie znane
szczęliwości / za te wczorajsze y dzisiejsze Prałactwa
czynność / do Ktorey prezencya y praca twoja miłości-
wie Konfartujesz; toż y innemu Przewielebnemu Pra-
łactwu / całemu Duchowieństwu / dziękuję / dziękuję.
Najśmiejysz Elekt y cały Senat życzą cię sobie iefcze
Senatorze do wiecney rady / Wyczyną w cieśkich para-
psymach miastwa Twoiego y odwagi potrzebuie! Ve-
nio, venio, płynę na wieczność; a to votum moje Naj-
śmiejysz Elekcie; ażebyś w Porcie Ottomańskiej granice
Krolestwa Twoiego założył. Nawo! oto cię reiteruje
Jasnie Wielm: Kąstelanowa Szremska, nie bierz mi / Na-
wo dożywotniego Przywiciela! Venio, venio, śpiesz do
portu; a Tobie dziękuję za wszystkie szcerości / szczęśliwo-
ści / usługi / osobliwie w chorobie moiej / Redyć zreni-
ca ob. Służac mi nigdy nie oschła; dziękuję za te Nisze
Przenaswiatke / tysiącami ofiarowanych Suffragia, dzie-
kuję za te Pańskie przy depozycie ciała moiego expen-
sy. Wielm. J. M. P. Choraży Kąlski Rodzony Twory /
Jasnie Wielmożny Jego Mści Pan Woiewoda Kąlski,
Wielmożny Jego Mści P. Starosta Odalanowski. Nawo,
nie

nie wwoź nam Brata! Venio, venio, w drodze! a Tobie Miłościwe Państwo dziękuję za affekt Braterski / dziękuję za te dokładania się do ostatniej usługi mojej. Jasne Wielm. J. M. P. Woiewodźina Káliska. Nawo, moi ci to Stryeczny! Wielm. J. M. P. Stárościna Bolemowska; Moi ci to Rodzony! Erzy Rodzone! Wielm. J. M. P. Stárościna Miedzerzecka; J. M. P. Konarzewski; J. M. P. Sienutina. Brat ci to nasz Nawo! Venio, venio, już do portu pędzę / dziękuję / dziękuję za miłość Siostrzeńską. Wielm. J. M. P. Chorazyna Káliska, Etorac żygliwie w chorobie służyła. pożełaj Nawo! Venio, venio, dziękuję za żygliwe usługi. Wielm. J. M. P. Stárosta Osiecki; Wielm. J. M. P. Stárosta Miedzerzecki; Wielm. J. M. P. Stárosta Bolemowski, cofać ta ciś Nawo! Venio, venio, dziękuję za Braterskie chęci. Wielm. J. M. P. Chorazyc Káliski; Stryi to moi Nawo! y przy nim Wielm. Kástelanicowie Chetninscy. Venio, venio, a Tobie Synowcze det DEUS de Benedictio-nibus caeli desuper, niech B O G pobłogosławi błogosławieństwem Dycow Twoich. Sad Wschowski Kápturowy. Nawo! Marszałek ci to nasz! Venio, venio, już na Sad Boski idę / a Wy spot, Sędziowie moi miejcie zawsze tego przed oczema! Etory cum acceperit tempus iustitias judicabit, Wasze Dekreta bsdzie roztrząsał. Ich Mśc Wszyscy gornych Woiewodztw. Nawo! Nasz ci to Senator Szláhecki! dla owej popularitatem takżeście go intitulowali. Venio, venio, a wszystkim dziękuję za Braterską Konfidencya. Czesładka. Pan ci to nasz! Venio, venio, dziękuję za wierne usługi. Poddanstwo. Nawo! Opiekun ci to nasz y Dobrodziej Kiedy nas oto przed Chorągiewami przechodzącymi miał ochronić. Venio, venio; za te żygliwość błagacie za mną Maiestat Boski. Upa-truże —

251
truyże w tey Nawie Jasnie Wielm. Senatorze Ursam
Minorem, Zeglarskiej gwiazdy/ abys do portu vmyslo
nego nie zmyslił. Pokazuiec ia S. Bonawentura. Of-
ficiu est Stellæ nostræ M A R I Æ, quæ Nauigantes per
mare mundi, in Navi pænitentia dirigit ad littus Patriæ
caelestis. Powinność PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY
aby iako Zeglarska gwiazda plynacym w łodzi też po-
kutnych do portu wieczności przyświecała. A ty na re-
ku PANNY NAYŚWIĘTSZEY dobrotliwy J. P. Z. V.

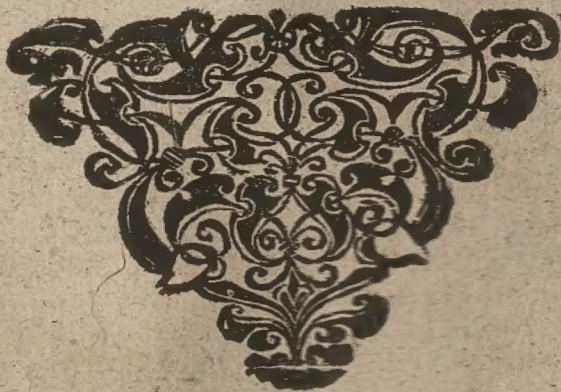
In Specu-
lo Virg.

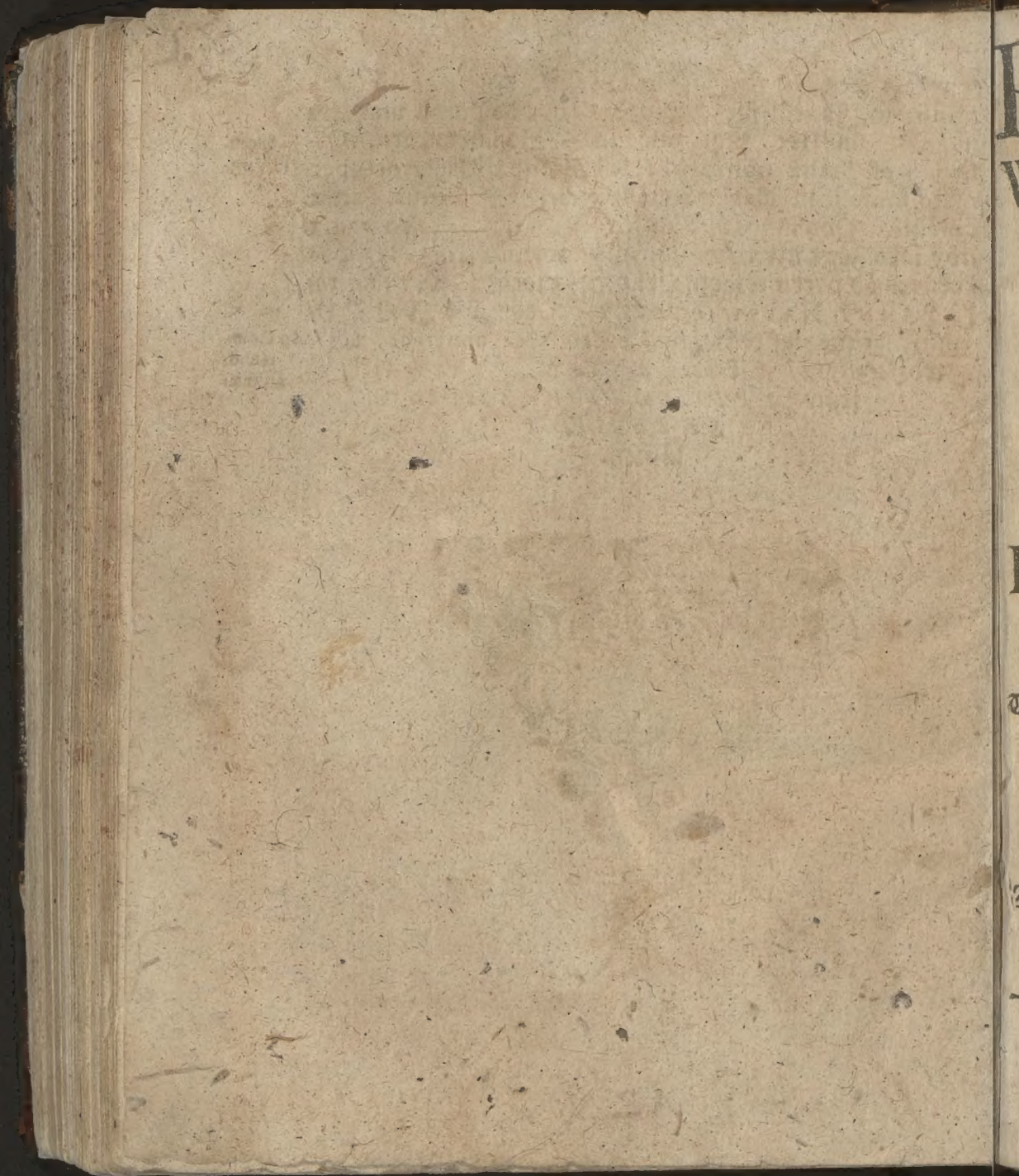
mitis atque festiuis aspectus tuus ei appareat, tak
wdzięcznym/ tak przyjemnym, iakoś na tey rzece/

In Com-
mend.
animæ.

staw się PIOTROWI PRZTIEM-
S K I E M V.

Amen.





595671

18000 PLN

E.XIII.25



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



05167

